

2289

4187

114

SPRAWOZDANIE

Z PROJEKTU

Uporzadkowania m. Krakowa

i

POŻYCZKI

na ten cel proponowanej

WYPRACOWANE

przez

KOMITET

WYDELEGOWANY

Z KOŁA OBYWATELI KRAKOWSKICH.



KRAKÓW

Czcionkami drukarni KRAJU — pod zarz. St. Gralichowskiego.

1871.

I.

Na początku 1870 p. Prezydent miasta, pełen gorliwości o jego podniesienie, wystąpił z projektem uporządkowania Krakowa, a wyliczywszy nagłace w tym kierunku potrzeby, wniósł ażeby na ich zaspokojenie Rada Miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki.

Projekt ten odczytany został na pełnym posiedzeniu Rady Miejskiej, a następnie wydrukowano go i rozdano członkom Rady dla bliższego rozpatrzenia się.

W odpowiedzi na wniosek p. Prezydenta, Rada miejska wydelegowała wybraną z łona swego komisję dla zbadania projektu.

Komisja ta prace swą ukończyła, a jak się dowiadujemy ze sprawozdania drukowanego, nie dodała nic prawie nowego, ani zbadała gruntownie szczegółowych pozycji zaproponowanych ulepszeń i tylko poprzestała na rozbiórce pytania w jakiby sposób zaciągnąć można pożyczkę? na dziwnie powikłanym przedstawieniu w jaki sposób zbiorą się fundusze na jej amortyzację, a przede wszystkim na powiększeniu proponowanych wydatków.

Kwestya tak ważna jak uporządkowanie miasta i zaciągnięcie na ten cel pożyczki nie może być doraźnie trak-

towaną; należy ją wszechstronnie zgłębić, rozważyć; usunąć to, co nie jest zbyt gwałtownie potrzebném, zmienić coby się dało na lepsze, obmyśleć coby się dało dodać z korzyścią dla miasta, a na koniec starać się o to aby zamierzone wydatki były o ile być może czynione z pożytkiem; aby pożyczkę jeżeli ma być zaciągniętą, uzyskać i spłacać pod najdogodniejszymi warunkami.

Z powodów co tylko wymienionych kilkudziesięciu obywateli zawiązało się w Koło i postanowiło rozstrząsnąć z największą ścisłością projekt p. Prezydenta i wspólnie z ogółem obywateli wydać w téj mierze opinię miasta.

Rzeczne Koło zgromadziwszy się w d. 15 czerw. r. b. uchwaliło jednomyślnie:

a) Wybrać komitet do szczegółowego zbadania projektu i zaproponowania w nim zmian dla miasta pożytecznych.

b) Po odczytaniu w Kole sprawozdania komitetu i przyjęciu tegoż, sprosić wszystkich opodatkowanych, oraz ze stanowiska społecznego mających prawo do zabierania głosu w sprawach miasta i na zgromadzeniu tém przedysputować rzecz całą dla powzięcia stósownej uchwały.

c) Uchwaloną decyzję przedstawić Radzie jako wyraz opinii miasta w sprawie uporządkowania i zaciągnięcia pożyczki, pozostawiając jej sumieniu, uczciwości i patryotyzmowi wybór drogi jaką obrać wypada.

II.

Wybrany Komitet czując ważność swego zadania, postanowił przedewszystkiém wyrzec się wszelkich uprzedzeń, mieć jedynie dobro miasta na celu i zasięgać zda-

nia ludzi zawodowych w kwestyach potrzebujących gruntownego zbadania.

Komitet przed rozpoczęciem roztrząsania projektu zadał sobie dwa pytania:

1) Czy Kraków potrzebuje uporządkowania?

2) Czy, w razie gdyby punkt pierwszy wypadł twierdząco, a okazało się, że z dochodów miejskich uporządkowanie opędzić się nie da — można się zgodzić w zasadzie na zaciągnięcie pożyczki? i spłacić ją bez zbytecznego obciążenia mieszkańców?

Co do pierwszego. Kraków leżący w prześlicznej i zdrowej okolicy, na węzle kolei żelaznych i nad spławną rzeką; Kraków stolica niegdyś wielkiej Rzeczypospolitej, chowający w swém łonie najwięcej pamiątek przeszłości, przyciągający ku sobie współrodaków ze wszystkich stron dawniej Polski; Kraków mający zatem wszelkie warunki rozwoju, handlu, przemysłu i wzrostu ludności¹⁾, jest miastem zaniedbanym i opuszczonym. Nie ma on ani wielkich kupców hurtownych, którzyby korzystając z szczęśliwego położenia pośredniczyli w handlu tranzytowym pomiędzy Zachodem i Wschodem — nie ma targowisk wielkich zboża i wołów; nie ma fabryk i zakładów przemysłowych, nie zaludnia się i nie buduje i żyje tylko z dnia na dzień, poprzestając na utyskiwaniu na swoje złe losy. Dopóki miasto zostawało pod zarządem urzędników przez rząd państwa mianowanych, a więc obojętnych na jego pomysłowość, zaradzić temu było prawie niepodobna; dziś — gdy rządymy się sami i jesteśmy za wszystko odpowiedzialni narodowi i przyszłym pokoleniom, powinniśmy dokładać wszelkich starań i użyć wszelkich środków, mogących przyłożyć się do wzrostu miasta. Jednym z takich

¹⁾ W czasie układu niniejszego sprawozdania, niewiedzianno jeszcze o głosowaniu naszej Delegacji za dalszem fortyfikowaniem Krakowa.

środków jest bez wątpienia uporządkowanie Krakowa; Komitet więc podziela wniosek p. Prezydenta, że Kraków powinien być uporządkowany.

Co do drugiego. Gdyby dochody miejskie nie wystarczały na zamierzone uporządkowanie Krakowa, w takim razie pożyczka zaciągniętą być musi. Porządki poniżej w pewnej modyfikacyi przedstawione, są dwojakiego rodzaju. Jedne z nich odnoszą się do wygody i polepszenia sanitarnego stanu miasta, a więc względnie do uprzyjemnienia życia i zmniejszenia śmiertelności, na które grosza żałować nie powinniśmy; drugie produkcyjne, a więc opłacające się same przez się i przynoszące dochody. Jeżeliby pożyczka zaciągnięta została, a grosz wzięty oszczędnie i gospodarnie, pod publiczną kontrolą został użyty i korzystnie spotrzebowany, naówczas dochody zwiększone skutkiem uporządkowania i pomnożenia z czasem ludności, zaoszczędzenia niektórych pozycji budżetu na jej spłatę wystarczą. W razie zaś konieczności od przyjęcia nie zbytniego ciężaru patriotychni i dbali o miasto mieszkańcy nie usunęliby się bez wątpienia.

Po rozwiązaniu dwóch powyższych zapytań, Komitet przystąpił do rozpatrzenia szczegółowych ustępów zaprojektowanego uporządkowania.

Do najpilniejszych potrzeb miasta liczy p. Prezydent.

- 1) Dokończenie kanalizacji miasta.
- 2) Uporządkowanie placów, dróg i ulic w mieście.
- 3) Urządzenie wodociągów.
- 4) Wystawienie rzeźalni.
- 5) Wybudowanie domów szkolnych.
- 6) Urządzenie lazaretu dla chorych nieuleczalnych.
- 7) Powiększenie lokalów w magistracie.
- 8) Odnowienie Sukiennic.

W tymże samym porządku komitet przechodził wymienione ustępy i o każdym z nich poczynił następujące uwagi.

1. Kanały.

System wpuszczania odchodów kloacnych do kanałów, jakiego dotąd trzyma się Kraków i który zamierzono rozprzestrzenić, jest dziś we wszystkich krajach na Zachodzie — w krajach więc pod względem porządków miejskich stojących od nas wyżej, stanowczo potępionym. Nieczystości kloacne rozproszające się po całym mieście, jak zgniła krew arterjami przesiąka przez ziemię i zatrzuwa wodę do picia: z drugiej strony wyziewy wydobywające się z otworów kanałowych zarażają powietrze. Pierwszej przyczynie przypisujemy zakażenie wody w krakowskich studniach, wykazane przez wydelegowaną do rewizji studzien komisję; druga jest powodem, że na każdej ulicy na podwórzach domów, gdzie się znajduje otwór kanałowy, oddychać niepodobna, zwłaszcza też przed nadchodzącą siałą. Kto chce przekonać się jaką zarazę szerzą kanały, niech przejdzie się nad Wisłę i każe przewieźć pod zamkiem. Zwolenników dalszej kanalizacyi w dotychczasowym systemie tam wysyłamy, aby się przekonali jeżeli prawdziwość słów naszych wierzyć nie chcą.

Otóż w czasie gdzie miasta niemieckie, francuzkie i angielskie wysilają myśl i wykładają pieniądze dla zmniejszenia tego zabójczego systemu, dla usunięcia z kanałów nieczystości kloacnych, dla wytępienia tych ognisk cholery, tyfusu i innych chorób zaraźliwych — Kraków ma zaciągać pożyczkę na rozprzestrzenienie ich sieci, na ułatwienie wyziewom dostania się tam, gdzie jeszcze nie dochodzą, na zatrucie reszty studzien.

Zwolennicy systemu budowania kanałów kloacnych powołują się na to, że po zaprowadzeniu wodociągów, przy pomocy wód Rudawy będzie je można utrzymywać w czystości.

Twierdzenie to, nie ma wcale podstawy. Wiadomo,

że woda wpuszczona do kanału kloacznego, zbudowanego nawet z należytyim spadkiem, chociaż zbiera nieczystości, nie odejmuje im woni smrodliwej, ani natury ich nie zmienia a wodę rzeczną zaraża — cóż mówić o kanałach krakowskich.

Kanały nasze są budowane nieumiejętnie, z małym spadkiem, z materiału przepuszczalnego, nie na cemencie. Wprawdzie przez główną arterję można przepuszczać wodę, ale odnogi boczne nawet w razie zaprowadzenia wodociągów, nigdy należycie wypłukiwane nie będą, a pomimo przemywania nie zapobiegnie się zabójczym wyziewom i możliwości przesiąkania do studzien.

Kiedy u nas poczęto budować kanały w celu usuwania nieczystości kloacnych, cała ucywilizowana Europa je budowała; dziś gdy je też sama Europa reformuje, nasz tylko Kraków trzyma się starego systemu. Mamyż na przyszłe pokolenia zwałać pracę i ogromne koszta zreformowania pomnożonych kanałów?! Nauka poszła naprzód — komisye sanitarne z najuczeńszych mężów złożone potępiły system oczyszczania miast kanałami; przeznaczeniem kanałów miejskich jest dzisiaj odprowadzanie wody deszczowej i spłóczyń kuchennych.

Komitety więc po staranném zbadaniu kwestyi kanałów i zaciągnięciu rady ludzi z tą sprawą naukowo obznajmionych, proponuje:

a) W miejscu dotychczasowego szkodliwego systemu kanalizacji kloacnej, zaprowadzenie stopniowe systemu beczkowego, lub innego jakiby nauka i doświadczenie uznały za najlepszy. Aby przemianę ułatwić, należałoby zatwierdzać tylko takie plany na budowę nowych domów, w których kloaki są projektowane na nowy system, nakazywać przemianę tę przy restauracyi domów; położyć ją jako konieczny warunek przy ich przechodzeniu z rąk do

rak; a nakoniec mniej zamożnym właścicielom udzielać pomocy do zaprowadzenia nowego systemu.

b) Rozporządzeniem stosowném obostrzyć utrzymywanie w czystości kloak nowego systemu.

c) W każdym domu, gdzie system beczkowy zaprowadza się, nakazać zamurowanie otworu łączącego kloaki z kanałem.

d) Dotychczasowe kanały oczyścić nietylko mechanicznie, ale i chemicznie przez dezynfekcję; przeznaczyć je do odprowadzania deszczówki, śniegówki i spłuczyn kuchennych, i otwory zaopatrzyć kratami dla zapobieżenia, aby odpadki kuchenne nie dostawały się do wnętrza.

e) Zaprowadzić przymusowe odwanianie wychodków, a zarazem kontrolować ściśle dopełniania tegoż; ułatwić sprowadzanie związków chemicznych odwaniających jak np. karbolanu wapna, lub też użyć na ten cel suszonej ziemi gliniastej, którego to środka z wielkim skutkiem używają dziś w Anglii: a wreszcie zasięgnąć zdania komisji zdrowia względem najtańszego i najskuteczniejszego odwaniania.

f) przedsięwziąć jak najspieszniej odnowienie obrzydłych zbiorowisk nieczystości około szlachtuza i w pobliżu Dajworu i po odwonieniu takowe usunąć.

g) Polecieć surowo przedsiębiorcy wywożenia nieczystości kloacznych aby je poprzednio odwaniał, a naczynia swe schludnie o ile można utrzymywał.

Po zaprowadzeniu takiej reformy, kanały przeznaczone jedynie do odpływu wód deszczowych i spłuczyn będą mogły być daleko oszczędniej budowane i mieć mniejsze rozmiary. Najmocniej jesteśmy przeciwni budowaniu kanałów sposobem administracyjnym przez magistrat, a pragniemy aby na podstawie kosztorysów jak najsumienniejsz obliczonych ogłaszano publiczną licytację *in minus*; aby przedsiębiorcy utrzymującemu się przy entre-

pryzie dodawano surowy nadzór obywatelski, dla oszczędzenia o ile można grosza publicznego. Oszczędności tu wykazane, jako też i uwaga że kanały na ulicy Lubicz, Wesołej, Kleparzu i Smoleńsku, po zaprowadzeniu systemu beczkowego nie będą tak bardzo potrzebne; Komitet naprowadzają na mniemanie, iż summa proponowana w projekcie zejdzie do daleko mniejszych rozmiarów i jeżeli zwykłe fundusze w budżecie przeznaczone co rok na kanały nie okażą się dostatecznymi, nie wiele na ten cel dokończyć wypadnie.

Smutne wypadki śmierci ludzi trudniących się czyszczeniem kanałów i dołów kloaczych, wydarzone przed niedawnym czasem, są potężnym i stanowczym dowodem przeciwko zgubności dotychczasowego systemu.

Nakoniec komitet mniema iż zaprowadzenie kanałów kloaczych na Kazimierzu zwiększałoby tylko śmiertelność która nie jest tak znaczną w tej części miasta, jakby wnioskować można, z uwagi że ludność tamtejsza nie jest zbyt zamiłowaną w czystości. Być może że Kazimierz właśnie ten szczęśliwszy stosunek śmiertelności zawdzięcza temu, że tam kanałów dotąd nie ma.

Komitet w interesie zdrowia i zmniejszenia śmiertelności, w interesie ogólnego dobra, raz jeszcze jak najsilniej protestuje przeciwko rozszerzaniu sieci kanałów kloaczych i powołując się na uczone zdanie kompetentnej Komisji Zdrowia, uprasza Szanowne Zgromadzenie o poparcie jego wniosku.

2. Bruki.

Tak w projekcie p. Prezydenta jako i sprawozdaniu komisji Rady miejskiej powiedziano że bruki i chodniki

są najważniejszym czynnikiem podniesienia miasta, a jako dowód podano zabudowanie się ulicy Karmelickiej.

Komitet nieprzesądza wcale ważności bruków, ale nie może im znowu przypisywać tak zbawionego wpływu na zabudowanie miasta. Podniesienie się ulicy Karmelickiej nie jest wynikiem jęj wybrukowania, ale właśnie skutkiem budowania domów nowych i nalegania właścicieli dano tam bruk nowy; a że w ostatnich czasach jęto się nieco do stawiania domów — więc też ku ulicy Karmelickiej jako bardzo bliskiej, mającej piękne ogrody i miłe położenie najpierw się zwrócono. Widzimy znów iż przeciwnie ulice Wolska i Zwierzyniecka budują się coraz bardziej chociaż mają bruki najfatalniejsze.

Ażęby miasto budowało się, potrzeba przedewszystkiem zachęty i wszelkiego rodzaju ułatwień ze strony władz miejskich; potrzeba, ażęby plany nie zalegały miesiącami w budownictwie miejskiem; potrzeba mającym chęć nabywania gruntów ogłosić publicznie gdzie i jakie grunta i place miasto ma do sprzedania: potrzebaby ustanowić komisję w Radzie Miejskiej któraby rozpatrzyła gdzieby z korzyścią dało się przeprowadzić nowe ulice, potrzebaby starać się o podniesienie miasta przez uzyskanie targowiska wołów i t. p. i t. d. potrzeba starać się o prolongacye prawa uwalniającego nowo wybudowane domy od podatków i dodatków podatkowych. Same zaś bruki nie wywołają szeregów nowych domów, ani nie skłonią nikogo aby dla tego w tém a nie inném miejscu dom stawiał że tu jest bruk, a tam go nie ma.

Komitet na sprawę brukową zapatruje następnie:

Dotychczasowa skrzętność Rady Miejskiej, od lat pięciu zaledwie urzędującej okazała się w sprawie bruków arechwalebna, przez te lat kilka polepszyły się bruki i wiele ich przybyło. Zrobiono bardzo wiele, ale jesteśmy przekonani że jeżeli Rada z równą gorliwością nadal bru-

kami zajmować się będzie, miasto w ciągu lat kilku z własnych funduszków resztę potrzebnych bruków pozyska.

Zmiana gościńców otaczających planty na bruki pieńkowe, zdaniem Komitetu jest całkiem niepotrzebną. Dobrze utrzymywany i starannie skrapiany gościniec jest dla wozów ciężarowych daleko dogodniejszym, a konserwacja jego prowadzona na sposób pruski, to jest codzienne wyrównywanie najmniejszych wybojów, byle pilnie dozorowana nierównie mniej kosztuje niż naprawa bruków pieńkowych, ulegających pod ciężarem bardzo prędkiemu zniszczeniu.

W budżecie miejskim figuruje bardzo poważna suma 30.000 zlr. rocznie na brukowanie i utrzymywanie bruków. Że pieniędzmi temi możnaby lepiej gospodarować pokazuje to dowodnie drogi, a źle i niedbale położony bruk w rynku od ulicy Sławkowskięj do Florjańskięj. Nadto Komitet mniema iż nawet przez zaciągnięcie pożyczki pożądaný pośpiech osiągnąćby się nie dał, jako przypuszczają członkowie komisji, bo ani dostawca kamienia niemógłby go w tak ogromnej ilości dostarczyć, ani przedsiębiorca robót niezgromadziłby potrzebnej liczby brukarzy, a choćby nawet trudności te dały się przełamać, to niezawodnie z daleko większym kosztem. Dalej: znając flegmatyczne postępowanie władzy wykonawczej, która na zbudowanie lichych łazienek na Wiśle zdobyć się nie mogła; nie przypuszczamy ażeby mimo funduszków, w kładzeniu bruków więcej okazała energii. Sądzymy wreszcie że przy oszczędném gospodarowaniu, ogłaszaniu publicznych licytacji na dostawę kamienia i roboty brukarskie; dogłądanie entrepreneurów przez obywateli; próbowanie nierównie tańszych i dogodniejszych chodników asfaltowych, już summa będąca na budżecie miejskim dozwoliłaby bardzo wiele zrobić.

Jeżeli jednak idzie o szybsze uporządkowanie miasta co należałoby przedewszystkiem.

Ustanowić komisję regulacyjną, któraby:

a) Zbadała miasto pod względem uregulowania ulic istniejących a wytknięcia gdzie tego zachodzi potrzeba ulic nowych; wykazała gdzie bruki są potrzebne natychmiast, gdzie zaś zwykłym porządkiem dadzą się nieco później zaprowadzić, a powstrzymała aż do dalszych czasów kładzenie bruków nowych tam, gdzieby ich zaprowadzenie i utrzymanie obciążało bezpotrzebnie budżet miejski, w nadziei jakichś zabudowań w przyszłości, do czego może nigdy nie przyjdzie.

b) Aby komisya też obmyśliła możliwe zasiłki i wszelkie ułatwienia chcącym się budować.

c) Aby wybadała w jakim czasie najkrótszym i jakim nakładem, przy rozumnym a oszczędnym gospodarowaniu, dałoby się zaprowadzić bruki tam gdzie są zaraz i niezbędnie potrzebne.

Z wymienionych powodów Komitet jest zupełnie przeciwnym pożyczaniu ogromnej summy złr. 315.000 jaką Komisya Uporządkowania zaproponowała. Jeżeliby bowiem znaczna summa corocznie na bruki budżetem przeznaczona nie okazała się dostateczną i gdyby na uporządkowanie niektórych ulic wypadałoby coś dokończyć, to pożyczka zesłaby niewątpliwie do bardzo nieznaczących rozmiarów.

3. Wodociągi.

Zaprowadzenie wodociągów uważa Komitet za rzecz pożyteczną, niezbędną i konieczną, tak ze względów sanitarnych i bezpieczeństwa od ognia, jako też i wygody mieszkańców.

W całym jednak sprawozdaniu Komisji Uporządkowania sprawa wodociągów jest najslabiej opracowaną, tak iż niemożna o niej powziąć najmniejszego wyobrażenia.

Zdaniem Komisji nie wiemy jeszcze co wodociągi będą kosztować? jakie będą trudności w ich urządzeniu nie wiemy czy to ma być woda do picia i gotowania czy tylko do gaszenia pożaru i do skrapiania ulic? czy zarazem do tych obu użytków; czy to ma być woda miękka czy twarda? Nie wiemy z kąd ta woda będzie dostarczoną: czy z Wisły? a więc co będzie kosztować machina parowa, zbiornik i filtra? Czy z okolicy? — a więc z kąd i z jakiej odległości, bo stósownie do tego kosztta się zwiększa. Nie wiemy, czy w miejscu z kąd ją wziąć zechcemy na to pozwolić? czy w miejscu tém da się zbiornik urządzić? Czy młynarze mający prawo używalności wody zechcą i za jaką cenę miastu całą, lub jej część ustąpić? Nie wiemy czy woda sprowadzona z daniej okolicy sięgać będzie tylko do parteru? czy pierwszego, drugiego lub trzeciego piętra? i w której części miasta wyżej, a w której niżej da się wyprowadzić? Nie wiemy jaka jój będzie obfitość i czy na użytek dzisiejszej, czy téż powiększonej ludności wystarczy? Nie wiemy ilu właścicieli domów zechce ją zaprowadzić u siebie? — jedném słowem nie wiemy nic a nic.

Prawda — wiemy że mamy zaciągnąć pożyczkę, płacić od niej procenty i amortyzacyę; wiemy że podobno 150.000 czyli może pół miliona reńskich kosztować mają — zaiste, różnica bardzo mała?! ale nie wiemy czy nie będą kosztować miliona, a może więcej? Zapatrywanie tego rodzaju, na tak ważną dla miasta sprawę jak zaprowadzenie wodociągów, jest zaprawdę arcy powierzchowném.

Komitet uważając sprawę wodociągów za jedną z najważniejszych, proponuje:

a) Aby ustanowić komisję nieustającą z ludzi kom-

petentnych i gruntownie, gorliwie a energicznie rzecz biorących, któraby się sprawą wodociągów zajęła.

b) Aby inżynierowie z tą sprawą dobrze obznajomieni, a więc tacy, którzy już miasta zaopatrywali wodą, zajęli się zrobieniem studjów sumiennych i stanowczych. Takich ludzi nie braknie u nas: w Belgji, w Vevriers jest inżynier Polak, który w mieście tém zbudował wodociągi, Odessa obecnie przyjęła plan innego inżyniera Polaka dla zaopatrzenia się wodą i plan ten przeniosła nad plany angielskich i francuzkich inżynierów. Takich więc praktycznych ludzi należałoby zawezwać do wspólnej narady z miejscowemi i wraz z nimi zbadać tę trudną kwestyę a następnie plany i kosztorysy ułożyć. Lepiej dziś na ten cel wydać kilka tysięcy, niż potem doznać losu Wiednia, który traci miliony z przyczyny, że ludziom niepraktycznym sprawę wodociągów powierzył.

c) Po wypracowaniu kosztorysu sumiennego, po ułożeniu się o wodę z jej właścicielami i zrobieniu całego planu, należy:

d) Zażądać od obywateli deklaracyj prawomoenych, którzy chcą mieć w domu wodę i korzystać z tego dobrodziejstwa. Aby obywatelom zaprowadzenie wodociągów ułatwić, należałoby urządzać je po domach z funduszu wodociągowego, a urządzać trwale i oszczędnie; wliczyć kosztu urządzenia do kosztów ogólnych i obadwa amortyzować z opłaty za wodę. Przy wstępie do nowości, a osobliwie do wydatków; przy niezamóżności ogólnej ten tylko jeden środek do jak największego rozpowszechnienia wody, wydaje się Komitetowi skutecznym. Tu właściciel niewydając grosza, będzie miał obfitość wody w domu, a z nią większe od ognia bezpieczeństwo; zapłaci on tylko za wodę w własném mieszkaniu, a zarobi nawet, bo mu Towarzystwo Ubezpieczeń po zaprowadzeniu wodociągów niezawodnie premię obniży. Lokator każdy z chęcią za-

płaci za wodę, gdy ją będzie miał do gotowania, mycia i prania w domu; wypadnie mu ona taniej, aniżeli opłacanie dotychczasowe nosiwodów i ucieranie się ze sługami. Nakoniec każdy mieszkaniec będzie miał w domu prysznice, kąpiele, a więc polepszenie stanu zdrowia. Jeżeliby zaś zaprowadzono wodę miękką, w takim razie i lokator każdy zyska, bo ona mu zapewnia oszczędność kawy, herbaty, mydła i tp.; co mu niewątpliwie z zyskiem opłatę za wodę wynagrodzi. Jeżeli zadeklarowana summa rocznych opłat wyniesie przynajmniej $\frac{1}{3}$ części kwoty amortyzacyjnej, w takim razie należy natychmiast wprowadzić projekt w życie.

Pragniemy więc w kwestji wodociągowej uwzględnić powyższych uwag. Jesteśmy zaś najprzeciwniejsi zaciąganiu pożyczki wprzód, zanim plany i kosztorysy będą sporządzone, a deklaracje odebrane.

4. Rzeźalnia.

Wystawienie nowój rzeźalni Komitet uważa za rzecz nagłą i niezbędną; dziwi się atoli niezmiernie iż zarząd miasta mając w kasie 85.000 złr. gotówką jak o tém Komisya Uporządkowania Miasta [pag. 12 w 3.] wspomina odkłada aż do zaciągnięcia pożyczki wybudowanie szlachtuza. Komitet wiedząc na jakie niedogodności wystawieni są rzeźnicy i ile na tém cierpi schludność, w tym zakładzie potrzebna, mniema iż budowę jak najprędzej rozpocząć należy. Idzie tylko oto ażeby plan odpowiadał zarówno technicznym jak higienicznym warunkom i obejmował ulepszenia nowoczesne w budowlach tego rodzaju po innych miastach zastosowane.

5. Szkoły.

Komitet oprócz szkół przez p. Prezydenta projektowanych, gorąco popiera myśl rzuconą przez Komisję Uporządkowania Miasta — mianowicie co do wystawienia szkoły żeńskiej. Wiadomo komitetowi iż Rada szkolna krajowa zaproponowała zwierzchości M. Krakowa urządzenie szkoły żeńskiej i w tym celu ofiarowała zasiłek roczny, płacony dotąd szkole klasztoru Śgo Jana, która w ostatnich czasach ze szkoda młodzi żeńskiej zupełnie upadła. Komitet jak najusilniej sprawę tę poleca Szanownemu Zgromadzeniu, a za jego pośrednictwem Radzie Miejskiej.

Komitet protestuje energicznie przeciwko zakupowi gotowych już domów na szkoły, lecz oświadcza się za stawianiem budynków nowych, w zdrowych miejscach i gdzie hałas uliczny nie sprawia roztargnienia w nauce. Dalej Komitet objawia życzenie, ażeby nowowypbudowane domy szkolne odpowiadały pod każdym względem warunkom higienicznym i pedagogicznym. Tak Rada Zdrowia, jak i Oddział Towarzystwa Pedagogicznego, powinny być uproszone, aby robiącym plany wskazówek swych udzieliły i aby ci ostatni sporządzali je z uwzględnieniem ulepszeń zdobytych w krajach wyżej od nas stojących. Komitet pragnie aby gmachy szkolne były jak najprędzej wybudowane, aby były obszerne i wygodne, aby raz biedne dzieci przestały dusić się w ciasnych i niezdrowych lokalach, z jakich nieraz zarody chorób przyszłych wynoszą. Rzecz ta niecierpi zwłoki i należy jak najprędzej obrać miejsca, sporządzić plany, a zanim te przygotowania wstępne zostaną ukończone, postarać się o uzyskanie na ten cel o fundusze ze sprzedaży realności miejskich.

6. Lazaret.

Z projektem wystawienia lazaretu dla chorych nieuleczalnych komitet zgadzając się zupełnie, nie ma o tém przedmiocie nic do powiedzenia, jak tylko nadmienić; iż możnaby go wystawić w miejscu gdzie się znajduje Maślachówka, a fundusz na to uzyskać ze sprzedaży reszty jój gruntów, po użyciu części ich na dom i ogród lazaretowy.

7. Rozprzestrzenienie Magistratu.

Uznane za niezbędne przez p. Prezydenta i Komisję da się uskuteczyć z funduszu otrzymanego ze sprzedaży realności miejskich.

8. Sukiennice.

Zachowanie starego zabytku przeszłości uważamy nie tylko za myśl chwalebłą, ale nawet za obowiązek. Pragniemy tylko ażeby zabytek ten zachowano naszym następcom w strukturze dotychczasowej, a niezamieniono go na jakiś kosztowny pałac, którego wystawienie nie tylko obciążyłoby bez potrzeby miasto ciężarem, ale nieodpowiedziałoby celowi, zatracając prawie zupełnie charakter budowli starożytniej, którą pragniemy przyszłym pokoleniom przekazać. Nie radziłyśmy także aby Sukiennice w dolnym obudowaniu posiadały stek sklepów, szpecących kramarszczyzną i tandetą gmach tak poważny, a w samym środku miasta leżący, ale aby mogły tam być obszerniejsze lokale dla porządných kupców przeznaczone.

Sądźmy iż wzmocnienie murów, danie dachu, przybudowanie po obu bokach parteru odpowiedniego dzisiejszej architektury Sukiennic i urządzenie sal górnych, przynoszących pewne korzyści, byłoby dostatecznym i odpowiadałoby celowi. Przerabianie Sukiennic na pałac uważamy za bezcelowe marnowanie grosza publicznego. Projektowany dochód 12.000 złr. nieoprocentuje i niezamortyzuje ogromnej summy 250.000 złr. jaką zamierzono wydać na odnowienie Sukiennic. Zdaniem Komitetu fundusze ofiarowane przez N. Pana, Wydział Krajowy i Radę Miejską, zebrane ze składek; wreszcie zysk z gorliwie a umiejętnie urządzonych loteryi, powinny pokryć zupełnie koszt restauracyi takiej jaką projektujemy. Zaciąganiu pożyczki na odnowienie Sukienic opieramy się jak najusilniej

Komisya Uporządkowania Miasta, z łona Rady M. wydelegowana, po przejściu wszystkich wymienionych ustępów powiada:

„To wszystko co powiedziano dowodzi, iż summa złr. 1.200,000 co najmniej jest potrzebną, że naturalną jest rzeczą, iż dopiero mając fundusz do dyspozycyi, wypadnie przystąpić do decyzyi, które z wymienionych potrzeb i jakim kosztem zaspokojone być mają.“

Komitet poważa się mieć zdanie powyższemu wprost przeciwne; komitetowi wydaje się ono rzeczą zupełnie nienaturalną. Zdaniem jego rzeczą naturalną i logiczną jest najpierw zbadać i zdecydować, które z proponowanych ulepszeń są koniecznymi i jakim kosztem wykonać się dadzą, a dopiero, wiedząc ile na to będzie potrzeba postarać się o pieniądze.

Również nie trafia do przekonania Komitetu stawiany w sprawozdaniu przykład gospodarki państw i wielkich miast europejskich. Komisya twierdzi, że państwa te przedewszystkiem ustanawiają sumę ogólnego rozchodu rocznego, a dopiero starają się o fundusz na jego po-

krycie, bądź zwiększając podatki, bądź zaciągając ustawiczne pożyczki.

Hausmanizm taki zupełnie nie zgadza się z naszym zapatrywaniem. Przechwalona, a stawiana nam za przykład gospodarka wielu państw europejskich wcale nie jest pożądana. Wszędzie olbrzymie długie i procenty, zwalające na kark mieszkańców ciężkie podatki; wszędzie nieprodukcyjne wydatki i obok nieogłédnego marnowania publicznego grosza, prawie pewność w przyszłości bankructwa: oto nowoczesna ekonomika państwowa!! Takiego gospodarowania wcale nie życzymy naszemu miastu.

Kraków z groszem ściśle liczyć się winien; nieżałując nakładów na ulepszenia mające na celu poprawę stanu sanitarnego, zmniejszenia śmiertelności i koniecznych wygód, powinien także tylko robić wydatki, któreby mu się rentowały. Wydatek taki: jak np. zakupienie gdy nadejdzie stósowna pora Zakładu Gazowego, a więc wyzwoleń tym sposobem obywateli z pod tyranii cudzoziemskiego towarzystwa, eksploatującego miasto; i zapewnienie przez to nie tylko tańszego i lepszego oświetlenia mieszkańców, ale i znacznych dochodów kasie miejskiej, któreby ułatwiły rychłą spłatę zaciągniętej na ten cel pożyczki. — Wydatek taki: jak np. wystawienie obszernego bazaru targowego w miejscu gdzie dziś za Nową Bramą, stoją tandetne budy, i pomieszczenie w nim wszystkich handlujących wiktuałami, nie tylko oczyściłyby miasto z roju przekupniów, ale przyniosłoby mu stały a znaczny dochód. Na wydatki takie zaciągnięcie pożyczki byłoby operacją, i użyteczną i bardzo rentowną, a przeciwko niej niktby zapewne nie protestował.

Z całego powyższego przedstawienia okazuje się:

- 1) Iż na wystawienie rzeźalni fundusz mamy gotowy.
- 2) Iż na restaurację Sukiennic taką jakiejbyśmy pra-

gnęli, fundusz jest w części gotowy, w części zape-
wniony.

- 3) Że na wystawienie domów szkolnych, lazaretu i roz-
przestrzenienie magistratu, funduszków dostarczy sprzedaż
realności, gruntów i placów miejskich.

Koszta temi trzema pozycjami objęte wynoszą:

Na szkoły	złr. 100.000
Na rozprzestrzenienie magistratu	„ 25.000
Na lazaret	„ 10.000
Razem złr. 135.000	

Zachowując na późniejszą sprzedaż realności, grunta
i place, których nagłe pozbycie niebyłoby korzystnym,
możnaby łatwo a korzystnie sprzedać wkrótce następne:

1) Szpital Śgo Ducha oceniony przez Komi- syę na	złr. 50.000
2) Scholastykę	„ 20.000
3) Dom Konsumcyi	„ 15.000
4) Budynek szkolny z ulicy Szpitalnej	„ 15.000
5) Bramę glinianą	„ 10.000
6) Maślachówkę	„ 15.000
7) Różne parcelle gruntów	„ 5.000
Co czyni razem złr. 130.000	

Czyli wyrównywa prawie projektowanym wydatkom,
Sądzimy atoli że za dwie pierwsze realności położone
w samém mieście przy plantacyach, mające piękne i ob-
szerne place i budynki murowane, da się daleko więcej
uzyskać drogą publicznój licytacji. — Trzy następne ta-
kże korzystniej sprzedać się dadzą i projektowane wy-
żej wydatki, (po odtrąceniu ubytku z zatrzymania na la-
zaret części Maślachówki), w zupełności pokryją. Pozostają
więc jeszcze kanały, bruki i wodociągi. Reforma pierwszych
i gospodarne rozporządzenie drugimi, znacznie zmniejszy
proponowane wydatki, a więc i sumę pożyczyc się ma-

jąca. O wodociągach jeszcze nie wiadomo, a bez planów niepodobna na nie zaciągać pożyczkę.

Cała więc sprawa potrzebuje jeszcze rozwagi, studyów i odroczenia.

Na podstawie powyższego wyjaśnienia komitet przedstawia Szanownemu Zgromadzeniu do uchwalenia następujący wniosek:

1) Zważywszy, że przed dokładnym zbadaniem potrzebnych ulepszeń i obliczeniem ile też będą kosztowały, niepodobna oznaczyć summy jakiej miasto na swe uprządkowanie potrzebuje.

2) Zważywszy, że gdyby przed takim zbadaniem i obliczeniem możnaby, mając pieniądze pod ręką, wydać więcej aniżeli rzeczywista wymaga potrzeba — lub też co gorsza mogłoby pieniędzy zabraknąć:

Szanowne Zgromadzenie zechce życzenie swe objawić Radzie miejskiej, ażeby raczyła polecić Komissyi Uporządkowania:

a) Raz jeszcze zbadać i przedstawić najpilniejsze potrzeby miasta, a oszczędzając grosz publiczny nie projektować mniej potrzebnych nakładów, których spłacenie ciężać będzie nie tylko na dzisiejszych mieszkańcach, ale i na przyszłych pokoleniach.

b) Aby też kommissya poleciła biegłym wypracowanie dokładnych planów i kosztorysów — odpowiednich rozległości, ludności, potrzebom i zamożności miasta, a dopiero na tej podstawie obliczyła ściśle potrzebną sumę.

c) Ażeby też komissya wywiedziała się czyby którego z potrzebnych porządków jak np. wodociągów, rzeźalni, bazaru targowego i tp., nie podjęło się wykonać jakie przedsiębiorstwo prywatne, na swoje ryzyko i rachunek, pod warunkami dla miasta dogodnymi, coby oszczędziło znacznie bezpośrednich wydatków.

d) Aby dopiero po otrzymaniu wszystkich powyż-

szych wyjaśnień, wiedząc już jakiej potrzeba summy, Rada Miasta przystąpiła do uchwalenia pożyczki w oznaczonej wysokości, a zarazem do sposobu jej zaciągnięcia i amortyzacji.

Taka tylko droga postępowania wydaje się Komitetowi logiczną, rozsądną i pożyteczną.

Nakoniec co do samego zaciągnięcia pożyczki, gdyby taż się okazała niezbędną, po gruntowném zbadaniu przedmiotu, wykreśleniu wydatków niepotrzebnych, a pokryciu innych z funduszy gotowych, lub uzyskać się mogących ze sprzedaży realności — po rozpatrzeniu się coby jeszcze więcej można obmyśleć dla uporządkowania i podniesienia miasta, należałoby postąpić bardzo oględnie.

Wystarawszy się o zezwolenie właściwych władz, należałoby względem negocjowania zaradzić się biegłych a uczciwych i sumiennych finansistów, a następnie wybrać drogę publicznych ogłoszeń i ofert.

Przy panującej dziś gorączce emisyjnej w Wiedniu, nieochybnie znalazłby się bądź jakiś zakład, bądź bankier, który w nadziei zarobienia na emisji, chętnie ofiaruje miastu wypłatę całkowitej summy, bez strącenia procentów i sam jeszcze robi przy tém zyskowny interes. Deklaracye takie nadesłane komisji pożyczkowej, ochronią miasto od niepotrzebnych zabiegów i ponoszenia strat na emisji losów, gdyby się samo chciało zająć puszczeniem ich w obieg.

Opinii komitetu, którą, jeżeli Walne Zgromadzenie obywateli zatwierdzić uzna za stósowne, będzie wyrazem opinii miasta, zapewne toż Zgromadzenie nie zamierzy Radzie Miejskiej narzucać. Szanowna Rada wyszła z naszych wyborów i której większość niezaprzeczenie posiada ufność swoich wyborców, zapewne zechce wziąć pod swą zdrową rozagę uchwałę Zgromadzenia i niezawodnie z chę-

cią przyjmie wiadomość, jak się ogół mieszkańców na sprawę uporządkowania zapatruje. Szanowna Rada wyrozumiawszy chęci swoich wyborców, niewątpliwie tém ściślej zastanowić się zechce co przedsięwziąć należy i postara się, aby potrzebne i pożyteczne ulepszenia wprowadzić, a niepotrzebnymi, nieprodukcyjnymi i mniej gruntownie obmyślanymi wydatkami i zaciąganiem na te ostatnie wysokiej pożyczki miasta nie obciążać.

Uczciwość, sumiennosc, miłość dobra pokierują krokami władzy, która na zniesieniu się z swymi wyborcami i na wyrozumieniu ich życzeń nie straci. Porozumienie się takie nie tylko sprawie uporządkowania miasta nie zaszkodzi, ale ją wprowadzi na drogę rzeczywistego pożytku, silniej poprze i wzmocni węzeł ufności pomiędzy wybranymi a wyborcami.

Komitet oddając sprawozdanie pod sąd opinii publicznej, oświadcza uroczyście: że ani interes prywatny, ani sympatyje lub antypatyje, ani jakaś nierozsądna chęć opozycji, ale gorąca miłość miasta i chęć usłużenia jak najlepiej współobywatelom przewodniczyły tej pracy — że starał się z uczuciem ważności i całą sumiennoscą wywiązać się z swego zadania.

W końcu niech będzie wolno Komitetowi wyrazić szczerze uznanie p. Prezydentowi, który przejęty dobrymi chęciami i gorliwością o dobro miasta, powołał tak ważną sprawę do życia. Uporządkowanie miasta, chociażby z poczynieniem zmian w pierwiastkowym projekcie, chociażby nie przez Niego samego doprowadzone do skutku, zawsze z Jego wyszło inicjatywy i będzie programem dla przyszłych zarządów miasta a zapewni Mu piękną kartę w dziejach Krakowa.